

# SŁOWKO

WILNO, Niedziela 12 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 30259, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BIENIAKONIE — Bułtet Kolejowy.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małnowskiego.  
DUKSZY — Bułtet Kolejowy.  
GLEBOKE — ul. Zamkowa — W. Włodźmierow  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżyński.  
IWYENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia J. J. Wójcickiego.  
NOWOGRODEK — Kłopot 54, Mjchalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juszczewska  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Młodzież USB w świetle ankiety

Jeżeli nazwaną wśród młodzieży scierają się obecnie i dają znać o sobie przewidywanymi dwa prądy: jeden — endecki, drugi — zapożyczający bardzo dużo z koncepcji bolszewickiej, to nie dowodzi jednak, żeby te dwa prądy ogarniały całą młodzież; są bowiem jeszcze kierunki, które nie wybiły się na powierzchnię życia akademickiego, są zagadnienia wielkiej doniosłości, względem których każdy przedstawiciel młodzieży akademickiej musi zająć stanowisko. Dla zebrania materiału do charakterystyki naszej młodzieży, kształcącej się na Uniwersytecie Stefana Batorego, „Słowo” urządziło ankietę, w której wzięła udział młodzież wyłącznie chrześcijańska. Jedno koło żydowskie, do którego się zwrócić no, odmówiło dania odpowiedzi.

Ankieta była przeprowadzona w ten sposób, że zwrócono się do odpowiednich na pytania do przesyłki i wice-przesławszy stowarzyszeń politycznych lub oświatowych, przyczem z każdego towarzystwa brano dwie odpowiedzi: jedną — od słuchacza, drugą — od słuchaczki. Dano odpowiedź na ankietę 28 osób pięci obojga.

Przeszło połowa zapytywanych — to młodzież biedna, sama zarabiająca na życie, kilku nawet pomaga rodzicom. Na utrzymaniu u rodziców — 6 osób, ze stypendjów korzystały dwie osoby.

Połowa zapytywanych pochodziła ze sfer inteligentnych, jedna piąta — z nieinteligentnych, reszta nie da się określić na mocy ankiety.

Na 28 zapytywanych oficjalnie do kościoła katolickiego należeli niemal wszyscy, jeden prawosławny, poczuwający się do narodowości polskiej, katolizmem u większości zapytywanych nie jest tylko formalnością; spotykamy się często w odpowiedziach: „Wierzę, a i praktykuję katolik” (mężczyzna 24-letni); „Jestem praktykującą katoliczką” (kobieta 21 r.); „Uważam się do kościoła swego wyznania za autorytet we wszystkich sprawach, podpadających pod jego kompetencję i jego naukę chcę uczynić podstawą swego życia” (kobieta 22 l.).

„Kościół rzymsko-katolicki jest szkołą najwyższej moralności — etyki Chrystusowej; w okresie niewoli był ostoją polskości” (mężczyzna lat 28). „Rzymski katolik, praktykujący nie na papierze” (mężczyzna 26 lat).

Praktykujący katolicy stanowią blisko 2/3 zapytywanych, niepraktykujących — około 1/5; co do reszty wiadomości niema.

Zachodzi teraz pytanie, jakie konsekwencje ta katolickość ma mieć w sprawie propagandowanego przez Boy'a neomaltuzjanizmu, a nawet spędzania płodu. Statystyka wykazuje, że wśród naszej urzędniczej inteligencji przyrost naturalny jest mniejszy, niż w innych krajach o znacznie niższym przyroście naturalnym wśród ogółu ludności. Jest to objaw groźny, gdyż wartościowszą inteligencję naogół wytwarza się w rodzinach, w kilku pokoleniach inteligentnych.

Jak członkowie ankiety zachowują się w późniejszych warunkach życiowych, nie wiemy, lecz większość praktykujących katolików odnosi się do propagandy Boy'a negatywnie; są jednak wyjątki, naprz. członek „Odrodzenia”, mężczyzna sfery inteligentnej z pochodzenia, dający bardzo inteligentne odpowiedzi, pisze: „Reformy Boy'a mają pewną wartość dla higieny społecznej, ale stanowczo należy się wypowiedzieć przeciwko spędzaniu płodu”.

Drugi wierzący praktykujący katolik uważa, iż reforma Boy'a ma wartość społeczną. Mężczyzna, urodzony w 1903 r., którego odpowiedzi wyróżniają się wyższym poziomem inteligencji, pisze: „Reformy socjalno-seksualne Boy'a, jako prowadzące do depopulacji, winny być przez opinię publiczną potępione, a przez państwo udaremnione”.

Niechęć do poglądów Boy'a przejawiają niektórzy, stojący na niekatolickim punkcie widzenia, naprz. jeden niepraktykujący katolik pisze: „Nie po dzielając motywów pism katolickich, uważam Boy'a za wielkiego zbrodniarza, gdyż ośmielił się targnąć swą brutalną ręką na kardynalne prawo natury, t. j. na fizjologiczny proces zachowania gatunku (lekarz 1930 r.).

Jeden tylko z faktycznych niekatolików wymyśla poglądom katolickim, przeciwnym propagandzie Boy'a. Z wyjątkiem jednej praktykującej katolicki, która oświadcza się za Boy'em, wśród niewiast, biorących udział w ankiecie, Boy nie znajdował zwolenników.

Stosunek biorących udział w ankiecie do U. S. B.: Dużo odpowiedzi takich, jak: „Poziom USB. jest mierny”, „Poziom niski”, „Obecny poziom bardzo niski, gdyż pracy naukowej we właściwym słowa znaczeniu niema”, pisze medyk. Zdanie to nie jest słusznym w odniesieniu do fakultetu medycznego, który posiada tak znakomitą się naukową, jak prof. Rose, takiego wybitnego uczonego, jak prof. Korybut-Daszkiewicz oraz paru innych. Znaczący też należy, że medycyna zdobyła więcej środków na umożliwienie prac naukowych tak profesorom, jak i uczącym się. Cytowany uprzednio przez nas słuchacz, urodzony w 1903 roku, pisze: „Uniwersytet Stefana Batorego, jak każda uczelnia wyższa, ma dwa zadania: praca naukowa, czyli powiększenie dorobku naukowego, i praca kształcąca, czyli kształcenie młodych pokoleń. Jako placówka naukowa, U. S. B. robi, co może, to jest mało (prawy nieistniejące kredyty naukowe, zabieranie najlepszych sił naukowych), jako placówka kształcąca, najlepiej obdarzonych wydziałach dochował się młodej generacji pracowników naukowych, jak naprz. na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym oraz Lekarskim”.

Jeden ze słuchaczy, ganiąc wydział prawny, podnosi ogromne znaczenie pedagogiczne wykładów socjologii prof. Wróblewskiego, które dają wiele bodźców umysłowych; pozatem przytkomom teoretycznej prof. Zawadzkiego.

Jeden ze słuchaczy humanistyki, też niezadowolony z poziomu fakultetu, podnosi wykłady prof. Otrębskiego oraz prof. Koszmidera. Prawdopodobnie ma nastawienie przedewszystkiem filologiczne.

Spotykamy w ankiecie kilka odpowiedzi, wyrażających zadowolenie z poziomu uniwersytetu. — Większość członków ankiety wyraża niezadowolone nie tylko z profesorów, ale z umysłowego stanu słuchaczy. Niski poziom naukowy U.S.B. według jednego z członków ankiety, pochodzi nie tylko z winy profesorów, którzy nie bardzo starają się go podnieść, jak i młodzieży akademickiej, która studja traktuje, jako zło konieczne dlatego, by uzyskać dyplom uniwersytecki i móc dostać jakąś posadę. To samo wy powiada i słuchaczka: „Młodzież uczy się nie dla wiedzy, lecz dla zdobycia dyplomu, umi bowiem tu zapalu do pracy”.

## KANCLERZ VON PAPPEN zapowiada zasadniczą zmianę polityki

Pierwsze wystąpienie oficjalne nowego kanclerza Niemiec

BERLIN. PAT. — W dniu 11 bm. odbył się doroczny zjazd naczelnej rady rolniczej Rzeszy. Na zebraniu tem kanclerz von Pappen wygłosił swe pierwsze przemówienie. Utworzenie nowego rządu, — mówił kanclerz — nie wiele ma wspólnego ze zwykłą zmianą gabinetu. Chodzi tu o zakamentowanie zasadniczej zmiany kierunku polityki państwowej, oczywiście w ramach konstytucji niemieckiej. Niezwykłe położenie, w jakim znajdują się Niemcy, wymaga, aby rząd uniezależnił się od doktryny politycznej i skupił wszystkie swe siły, celem prowadzenia państwa.

Przywrócenie normalnych warunków gospodarczych i politycznych wymagać będzie, wielkich ofiar od społeczeństwa. Za te ofiary nie będzie można przyjąć odpowiedzialności, ani też z punktu widzenia psychologicznego żądać ich od społeczeństwa, o ile nie uda się w sposób widoczny skierować odbrzmienie siły moralnej narodu niemieckiego ku wielkiemu celowi, odzyskania zewnętrznej i wewnętrznej wolności, oraz możliwości egzystencji narodu i kraju. W tym celu rząd domagać się od prezydenta rozwiązania Reichstagu i oczekuje, że nowy Reichstag wyłoni większość, która umożliwi politykę duchowego i moralnego odrodzenia oraz oparcia życia gospodarczego na zasadach chrześcijańsko - narodowych.

Następnie minister wyżywienia Rzeszy Braun wygłosił długie przemówienie, zawierające program przyszłej polityki agrarnej rządu Rzeszy. Na wstępie minister scharakteryzował ciężkie położenie rolnictwa, rechodząc do agadnii samowystarczalności gospodarczej minister powołuje się na wielkie zmiany stosunków, jakie nastąpiły po wojnie. Przedtem eksport Niemiec, finansując import, znajdował zbyt na całym świecie. Obecnie wszędzie istnieje tendencja do samowystarczalności gospodarczej, do popierania własnego rynku wewnętrznego. Niemcy tej tendencji nie mogą się oprzeć. Nie oznacza to jednak oświadczenia minister, uniezależnienia się od świata. Z tego wynika, że rolnictwo dotożyć musi wszelkimi staraniami, ażeby z własnej produkcji wyżywić kraj. Zmniejszające się bowiem zasoby de-

wiz, muszą służyć przedewszystkiem do sfinansowania importu surowców. Dawne metody polityki handlowej, stosujące klauzule największego uprzywilejowania nie odpowiadają już obecnie Niemcom.

Następnie minister wymienia dalsze plany Niemiec w dziedzinie agrarnej, o raz zapowiada wydanie odpowiednich zarządzeń celnych w dziedzinie gospodarki leśnej i produkcji drewna. Minister wspomina dalej o zarządzeniach standardyzacyjnych, związanych z kwestią stosowania bytu do konsumpcji ludności niemieckiej.

Sprawa wplatania procentów rozwiązywana będzie w bezpośrednim związku z kwestją kształtowania się cen produktów rolnych. Jest to jedno z najważniejszych zagadnień. W ramach tych zarządzeń akcja po focy dla wschodnich obszarów Rzeszy będzie kontynuowana w jaknajszyszym tempie. Sprawa kolonizacji niemieckich chłopów na wschodnich obszarach Niemiec uważana jest przez ministra za jedno z najtrudniejszych zadań państwa z narodowych, społecznych, gospodarczych i ludzkich względów.

**KAMPANJA WYBORCZA**  
BERLIN. PAT. Poseł centrum pralot dr. Schraiber wygłosił na zgromadzeniu centrum w Mannheimu, w której zajątkowat doradców politycznych prezydenta Rzeszy przypisując im winę obalenia rządu Brüninga. Wypowiedzi również Hitler. Poseł uważa, że do udziału w rządzie i tym sposobem podlegnąć im do współodpowiedzialności.

**BERLIN. PAT. Kampania wyborcza bawarskiej partii ludowej rozpoczęła się meetingiem w Monachium, gdzie jeden z przywódców Schaffer wygłosił przemówienie niezwykle ostro atakując rząd Pappena. Meetingu uczestniczył premier bawarski Held i inni ministrowie kraju — Prezydent Hindenburg oświadczył mówca — że nie rozumie, że wybór jego na prezydenta miał na celu ochronienie Rzeszy od groźnych walk wewnętrznych.**

**BERLIN. PAT. Minister spraw wewnętrznych von Gayl zmiłnował komisarzem wyborczym dla Rzeszy przewodniczącemu zarządu statystycznego prof. Jagemanna.**

## Mac Donald i sir Simon w Paryżu

PARYŻ (PAT) — Premier Mac Donald i minister spraw zagranicznych Sir Simon przybyli do Paryża dnia 11 bm. mjeira Herriota i wiele osobistości sfery urzędowych. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że w dniu 12 bm. po śniadaniu w ministerstwie spraw zagranicznych Herriot zaprosi Mac Donałda i Simona do spędzenia popołudnia na wsi w okolicach Paryża, gdzie kontynuowanoby wymianę zdań, która rozpoczęła się w dn. 11 bm. wieczorem i byłaby prowadzona w niedzielę w godzinach rannych.

PARYŻ (PAT) — „Echo de Paris” utrzymuje, że Mac Donald przywozi do Paryża stanowczą decyzję An-<sup>1</sup> niepreczstawiania się Stanom Zjednoczo-

nym, utrzymując, że Wielka Brytania podpisała umowę ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie spłacania długów i Mac Donald wychodzi z założenia, że Niemcom zaciągnięte przez nich długie najłepszym sposobem doprowadzenia do anulowania międzynarodowych długów. Jest przedewszystkiem skreślenie zobowiązań Rzeszy. Stany Zjednoczone — waruszona tą wspaniałomyślnością — pisze z ironją dziennik, — nie będą dłużej upierać się, aby Europa placila. To samo dotyczy zbrojeń. O ile się Franca rozbroi — nie będzie więcej mowy o Reichswehrze lub o militaryzmie. Jest to — zdaniem dziennika — gra wielce ryzykowna. Herriot nie powinien się dać odwieść od swego punktu widzenia.

## DWIE DONOSŁE UCHWAŁY RADY MINISTROW

SKASOWANIE URZĘDU EMIGRACYJNEGO. — OBNIŻENIE WYNAGRODZEŃ CZŁONKÓW ZARZĄDÓW I RAD NADZORCZYCH.

WARSZAWA, (Pat). Rada Ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu zakresu działania w sprawach emigracyjnych ministrowi spraw zagranicznych i o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego, mocą którego dotychczasowy zakres działania ministra pracy i opieki społecznej w sprawach emigracyjnych poza granicami kraju przekazany zostanie ministrowi spraw zagranicznych.

Sprawy emigracyjne w kraju i sprawy transportów emigrantów należeć będą dalej do zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej. Projekt rozporządzenia przewiduje zniesienie z dniem 1 lipca r. b. Urzędu Emigracyjnego i jego eksportu, jak również Państwowej Rady Emigracyjnej i komisji do spraw podziału i użycia kredytów na cele opieki nad emigrantami. Dalsze utrzymywanie tych instytucyj okazało się niecelowe wobec całkowitego niemal zaniku ruchu emigracyjnego. Za zniesieniem przemawiały również względy oszczędnościowe.

WARSZAWA. PAT. — Uchwalony wczoraj przez Radę Ministrów projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń, ma na celu stworzenie podstaw prawnych do zrewidowania uciążliwych dla przedsiębiorstwa umow o nagrodzeniu bez narażenia tych przedsiębiorstw na zapłatę poważnych odszkodowań. Zawiera on cały szereg postanowień, które, nawet wbrew stanowisku większości członków władz przedsiębiorstwa, umożliwią przeprowadzenie tej rewizji.

Rozporządzenie głosi, że wynagrodzenia członków zarządu rad nadzorczych, komisji rewizyjnych oraz pracowników umysłowych „winny być przystosowane do zdolności zarobkowej

plątniczej i podatkowej, do zadłużenia, stanu zatrudnienia, jak również do wysokości plac ogół pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie”.

Odnosi się to do wszystkich wynagrodzeń, pobieranych pod różnymi postaciami, które przekraczają 2500 zł. miesięcznie, względnie 30 tysięcy złotych rocznie.

Prawo zgłaszania wniosków o zniesienie nadmiernych wynagrodzeń przysługiwać będzie członkom władz przedsiębiorstwa, Izbom Skarbowym, jeżeli przedsiębiorstwo zalega od roku z zapłatą podatków i opłat publicznych, oraz ministrowi pracy i opieki społecznej, w razie, jeżeli przedsiębiorstwo za legą z wypłatą zarobków pracowniczych przez 30 dni.

Jeżeli osoba, o której wynagrodzenie chodzi, nie zgodzi się na proponowaną niżkę, sprawa rozstrzygnięta będzie przez Sąd Okręgowy, który ustali wysokość wynagrodzenia, kierując się zasadami, przyjętymi w rozporządzeniu.

## Rozgrywki o puchar Davisa

WARSZAWA (PAT). — 11 bm. w drugim dniu zawodów tenisowych Polska — Anglia o puchar Davisa rozegra no grę podwójną, w której para angielska Perry — Hughes pokonała parę polską Hebda — Warmiński w trzech setach 6:0, 6:2, 6:0. W meczu pokazowym Hebda pokonał zdecydowanie czwartą raketę Anglii Davida 6:3, 6:4 6:2. Jest to pierwsze zwycięstwo Polaka nad Anglikiem. Po drugim dniu za wodę prowadzi Anglia w stosunku 3:0.



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się

### działki letniskowe

położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpeli brzegiem.

Wiadomości udziela administracja majątku

# Landwarów

i

## Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna

WILNO, MICKIEWICZA 4.

## DOKOŁA SPRAWY LINDBERGH

LONDYN. PAT. — Dzienniki londyńskie podają obszerny sprawozdanie o samobójstwie angielski Violetty Sharp 25-letniej służącej pani Morrow, matki żony Lindbergha.

Pułkownik Schwarzkopf, szef policji stanu New-Jersey, który prowadzi śledztwo w sprawie porwania dziecka Lindbergha, oświadczył po samobójstwie Violetty Sharp, że była ona silnie podejrzana o współudział w uprowadzeniu małego Lindbergha. Nie chciała ona początkowo wyjawiać nazwiska mężczyzny, w którego towarzystwie była tego wieczoru, gdy dziecko zostało uprowadzone. Dopiero po naleganiach Violetta Sharp wyjawiała, że jest to niejaki Brinkert. Gdy wewano ponownie Violetę Sharp, w celu otrzymania dodatkowych wyjaśnień, popeliła ona samobójstwo.

Brinkerta poszukują obecnie w całej Ameryce. Schwarzkopf zwrócił się także do Scotland-Yardu w Londynie, prosząc o zbadanie siostry Violetty Sharp, która wkrótce po wplataniu przez Lindbergha tajemniczym osobom 50.000 dolarów, odplynęła do Anglii.

## HITLEROWCY ŻADAJĄ ROZWIĄZANIA PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

BERLIN, (Pat). Narodowo-socjalistyczny „Angriff” reprodukuje dziś dokument, z którego wynika, że w domu Liebknechta, gdzie mieści się kierownictwo partii komunistycznej w Berlinie, istnieje centrala, która rzekomo zorganizowała i wykonała systematycznie szereg mordów politycznych, napadów oraz wywołała wiele zaburzeń podczas zgromadzeń publicznych. „Angriff” domaga się w Niemczech oraz aresztowania przywódców stronnictwa. Na podstawie tej publikacji berlińska policja polityczna wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

## KONTRTORPEDOWCE ANGIELSKIE W GDYNI

Gdynia (Pat). Dywizja floty angielskiej, przybywającej do Gdyni w dn. 15 b. m., skłóać się będzie z kontrtorpedowców „Wawien”, „Wessex”, „Westcott” i „Wolfhound”. Na spotkanie angielskich kontrtorpedowców wyruszy statek Żeglugi Polskiej „Jadwiga”. Okręty angielskie zatrzymają się w porcie wojennym, przyczem jeden z nich będzie dostępny dla zwiedzania przez publiczność.

## NOWE FORMY UNJI KOŚCIELNEJ W POLSCE

(DYSKUSJA W „SŁOWIE”)  
Brozura ta zawiera głosy: księży — J.E. Arcybiskupa E. Roppa, J.E. Bp. G. Chomyszyna, kan. A. Abramowicza, rektora A. Dąbrowskiego, T. J. prof. J. Marcjnowskiego, prof. dr. W. Meyszowicza, red. J. Urbana, T. J. o. Żelazniakowicza; p.p. dr. W. Charkiewicz, M. Golubiewa, posta St. Mackiewicz, Sz. Meyszowicza, senatora R. Skjrmunta i posta S. Strońskiego

Skład główny w Księgarni św. Wojciecha w Wilnie. Cena zł. 1,80.

## KOŁNIERZE sztywne, półsztywne, elastyczne

**Zotka**

zawsze najlepszel  
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

## Uwagze pp. wynajmujących letniska, pensjonaty, pokoje i t. p.

Ogłoszenia do „SŁOWA”  
i do innych pism bardzo tanio załatwia

**Biuro Reklamowe St. Grabowskiego**  
ul. Garbarska 1. tel. 82.

„Gdynia — to cud powojenny” — tak mówi b. minister czeński Najman...

Miałem sposobność widzieć ten cud wojenny, który z rybackiej wioski stworzył wielki, potężny port handlowy...

Te, co pozwala sobie w. m. Gdańsk w stosunku do Polski, która właściwie cały port i miasto utrzymuje...

Udział w międzynarodowym zlocie skautów wodnych zgłosiło dotąd około 70 zastępów...

Równocześnie z międzynarodowym zlotem skautów polskich na Pomorzu, odbędzie się z początkiem sierpnia w okolicy jeziora Garczyńskiego...

Z niecierpliwością należy oczekiwać tej wielkiej rewii naszych drużyn harcerskich (kryzysowa?) wywołanej niezwykłym pędem maturzystów...

Jak podnosi w kołach wojskowych, w tym roku stwierdzono nienowitą jeszcze dotychczas...

Zabyć być żoną oficera, trzeba mieć maturę; żeby zostać oficerem, nawet przeciętnej matury jest za mało...

Lektor.

DBAJ O WYGODĘ. NIE BIERZ Z SOBĄ GOTÓWKI, WYJEŻDZIAJĄC NA LATO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY WYPŁACA PIENIĄDZE Z KSIĄŻCZKI OSZCZĘDNICOWEJ P. K. O.

DO NABYCIA W KNIĘGARNI JOZEFA ZAWADZKIEGO. Aktualne książki Władysława Studnickiego

1) Rosja sowiecka w polityce światowej 8 zł. 2) Daleki Wschód w polityce światowej 5 zł.

Z AKADEMICKIEGO KULHU EM. GRACIJEWSKO

Podaje się do wiadomości wyjeżdżających na studia zagranicę, że zbliża się ostatni termin egzaminów wstępnych...

ALDO WRACA CIWA, ZAPROWA ARIEW W ZILU WJ CZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAC NASZEJ

Złot grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, za konto P. K. O. 24895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Wolność Polską.

Echa artykułu o „ubezpieczeniach”

Przed laty 10-ciu należałem do tej mniejszości naszych lekarzy, która szła świadomie na spotkanie wprowadzanych przez Rząd ubezpieczeń społecznych...

W artykułach p. St. Wankowicza, dotyczących tejsze sprawy, widziałem przesyłane pesymistycznym krytycyzmem...

Broniłem Kasę Chorych w prasie i dyskusji ustnej przed drobnymi, niefachowymi zarzutami, opartymi nieraz na nieścisłej pogłosce...

Żytku publicznego, dwukrotnie był doszczętnie niszczonej podczas wojny światowej i bolszewickiej...

Od tego czasu, kiedy dojrzałem niebezpieczeństwo naszych „ubezpieczeń społecznych”, awansowałem z dolnego piętra ich gmachu na średnie...

Prasa francuska przytacza właśnie szereg przykładów, które pozwalają ludzi się trochę nadzieję...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Wysłkiem do wypełniania jego luk najdotkliwszych. Dyskutować muszę nie z Autorem omawianego artykułu...

317 paragrafów — istna ich dzwonek, przepiękna w przyszłości lłanami okólników, gdyż każdy niemal z tych...

Jednym z niewielu cennych zabytków moralnych, lat ostatnich u nas o bok upadku partyjnicwa, jest wzrost tolerancji. Pogład powyższy uzasadniłem z większego w roku ubiegłym w Nr. 18 poważnego miesięcznika „Wiadomości Kas Chorych”...

Wreszcie połączenie ubezpieczeń osobisto-socjalnych z rzeczowo-gospodarczym — oto jest naszym zdaniem — słuszną drogą wyjścia...

„Wreszcie połączenie ubezpieczeń osobisto-socjalnych z rzeczowo-gospodarczym — oto jest naszym zdaniem — słuszną drogą wyjścia...”

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

KONCERT PADEREWSKIEGO

BRUKSELA, (Pat). W dniu 11 b. m. pod pretekstem, królowej i żłbiety odbył się koncert Paderewskiego...

KATASTROFA LOTNICZA W CIECHOCINKU

CIECHOCINEK, (Pat) 11 b. m. o godz. 18 m 15 wydarzyła się tu katastrofa lotnicza. Samolot Aeroklubu Warszawskiego RWD 4 przy lądowaniu...

„DAR POMORZA”

GDYNIA, (Pat). 11 b. m. przed południem statek szkolny „Dar Pomorza” wyruszył z portu gdynińskiego na letnią trzymiesięczną podróż...

Wysłkiem do wypełniania jego luk najdotkliwszych. Dyskutować muszę nie z Autorem omawianego artykułu...

317 paragrafów — istna ich dzwonek, przepiękna w przyszłości lłanami okólników, gdyż każdy niemal z tych...

Jednym z niewielu cennych zabytków moralnych, lat ostatnich u nas o bok upadku partyjnicwa, jest wzrost tolerancji. Pogład powyższy uzasadniłem z większego w roku ubiegłym w Nr. 18 poważnego miesięcznika „Wiadomości Kas Chorych”...

Wreszcie połączenie ubezpieczeń osobisto-socjalnych z rzeczowo-gospodarczym — oto jest naszym zdaniem — słuszną drogą wyjścia...

„Wreszcie połączenie ubezpieczeń osobisto-socjalnych z rzeczowo-gospodarczym — oto jest naszym zdaniem — słuszną drogą wyjścia...”

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Marja Balcerkiewiczówna w stroju kobiecym. — Doprawdy? Strój więc w życiu kobiety jest aż tak dalece decydującym czynnikiem?

Marja Balcerkiewiczówna w Wilnie! Po dwóch latach przybyła znowu. Pamietamy ją w maju roku 1930...

Rewia mody, pod charakterystycznym tytułem: „Koniec kryzysu!”

Od czterech lat Marja Balcerkiewiczówna prowadzi w Warszawie rewję mody. Biały Kryzys, ZASP, czy inne instytucje...

Rezultaty owych rewij, jeśli chodzi o ich oddziaływanie na płeć piękną, są niezmiernie charakterystyczne.

— Czy pan wie — powiada Marja Balcerkiewiczówna — że po każdej rewii otrzymujemy piki listów od najromantyczniejszych kobiet?

— Naprzykład? — Naprzykład, młoda panna zapytuje: co mam zrobić, jak się ubrać, jak wyglądać, aby zdobyć sympatię mego szefa?

— Istotnie, ciekawe. Ale na niewiedzanego trudno wszak odpowiadać? — Trzeba. Trzeba odczuć i zrozumieć kobietę. Albo ten list strokanej żony, która zaczyna tracić miłość męża...

— Czyżby to było najważniejszym w życiu kobiety zagadnieniem? I czyż moda, czy piękna sukienka albo niezwykła pijsyma jest radykalnym środkiem na zdobycie miłości mężczyzny?

— To się wydaje błaha, ale jednak tak jest. Strój, uczesanie, odpowiednio użyte kosmetyki itp. — proszę wierzyć, to niezawodne drogi, wiodące do celu — zdobycia władzy nad mężczyzną.

— Dnia 21 czerwca 1929 roku z Hiszpanji wystartował znany kataloński separatysta Mello-Franco, wraz z towarzyszącymi. Wziął kierunek na Nowy York...

Wszystkie okoliczności towarzyszące wypadkowi, i wiek lotników, i fatalny przypadek, i ta myśl, że były to chwile zaledwie w powietrzu, że... gdyby... nie ten wir... Tak! sobie drobny przypadek, a tak tragiczny. Tak się zdaje nam z — dołu. O wielkich przelotach mówi się z zapartym tehem, oceniając ich odległość: „Już, już miał dotrzeć do Europy”. Bagatel! Co znaczą setki kilometrów, tysiące kilometrów, wobec tych kilkunastu metrów, dzielących nieraz aparat od ziemi. „Tak nisko!” wołamy nieraz, tu, w dole. To nisko jest najbardziej niebezpieczne. — Lotnicy polscy, którzy lecili do Bagdadu, krwią przypieczewali nie odległe pustynie Wschodu, nie fale morza Śródziemnego, a samo lotnisko w Bagdadzie!



Marja Balcerkiewiczówna w stroju kobiecym

— Doprawdy? Strój więc w życiu kobiety jest aż tak dalece decydującym czynnikiem?

— Tak. I dlatego otrzymując podobne listy, postanowiłam razem z panią Well, która kieruje działem mody w kilku pismach kobiecych, przyjść wszystkim kobietom z pomocą. Objęliśmy Polskę z rewją mody. Chcemy pokazać, jak powinna ubierać się kobieta, aby podobać się mężczyznom, mężom...

— Niech będzie: i kochankom — śmieje się Marja Balcerkiewiczówna — otóż, jak powinna wyglądać kobieta. — Od poranka, od chwili przebudzenia się do nocy. Jak musi ubierać się w różnych okolicznościach, zależnie od czasu, miejsca, pory dnia i pory roku — od zajęć gospodarskich, poprzez spacer, sport, dancing — do taktu, balu i tam dalej. Słowem — życie kobiety, ilustrowane strojem i modą.

— Więc jest to swego rodzaju lekcja? — Tak, ale nie belferska. Nie — audywny wykład i suche uwagi. Przykład. Żywy świat!

Marja Balcerkiewiczówna mówi z prawdziwym zapałem. — Doprawdy, czyż nie ma racji? Czyż nie rozumiemy wszyscy, jak doniosłą rolę w naszym życiu wypełnia ubranie, które umiemy wybrać ze smakiem i nosić z naturalnym wdziękiem i niewymuszoną, opanowaną elegancją? Nie trzeba się nad tem rozwodzić. Trzeba złożyć Balcerkiewiczównę, aby całkowicie uznać racjonalność i konieczność rewji, którą nam zademonstrowała.

Jakie prześliczne stroje pokazała nam, przebiegając się trzydziestu parę razy niezmięczenie w ciągu wieczoru, jak udowodniła, że można je sporządzić minimalnym kosztem — o tem przeczytają panie osobno.

I Ja dodam jedno tylko. Balcerkiewiczówna godna jest podziwu!

„Koniec kryzysu” REWJA MODY W LUTNI Wczoraj odbyła się rewja mody pod wlotem optymistycznym tytułem „Koniec kryzysu”. Impreza, o której jutro obszerniej pomówimy, po raz pierwszy w Wilnie oglądana, podobała się bardzo, zwłaszcza, iż obficie „wykonawczy” panna Marja Balcerkiewiczówna i pani Well, wywijały się doskonale ze swego zadania i napewno jedną panią zachęciły do sprawienia sobie modnej szatki u Hersego. Dziś o 4-ej powtórzenie rewji.

Poświęcenie obudowanego mostu kolej. NA NIEMNIE

Dnia 12 bm. o godz. 9,15 rano odbędzie się poświęcenie i otwarcie mostu kolejowego na rzece Niemnie przy stacji Masty. W uroczystości tej weźmie udział wice-minister komunikacji inż. Józef Galot, dyr. departamentu inż. Seweryn Andrzejewski, dyr. PKP w Wilnie inż. Kaz. Falkowski, przedstawiciele władz kolejowych, cywilnych i wojskowych.

Most, który dziś zostanie oddany do użytku.

Dr. Krzemianski Chor by wewnętrznie spec, zoładka i jelit przyjmuje od 12 — 3 Kwatłowa 7, tel. 14 25.

Czy Hausner jeszcze żyje...

Katastrofa, która się zdarzyła na lotnisku w Porubanku, dziwnie przynęcające wywarła w Wilnie wrażenie. — Wszystkie okoliczności towarzyszące wypadkowi, i wiek lotników, i fatalny przypadek, i ta myśl, że były to chwile zaledwie w powietrzu, że... gdyby... nie ten wir... Tak! sobie drobny przypadek, a tak tragiczny. Tak się zdaje nam z — dołu. O wielkich przelotach mówi się z zapartym tehem, oceniając ich odległość: „Już, już miał dotrzeć do Europy”. Bagatel! Co znaczą setki kilometrów, tysiące kilometrów, wobec tych kilkunastu metrów, dzielących nieraz aparat od ziemi. „Tak nisko!” wołamy nieraz, tu, w dole. To nisko jest najbardziej niebezpieczne. — Lotnicy polscy, którzy lecili do Bagdadu, krwią przypieczewali nie odległe pustynie Wschodu, nie fale morza Śródziemnego, a samo lotnisko w Bagdadzie!

Wszystkie okoliczności towarzyszące wypadkowi, i wiek lotników, i fatalny przypadek, i ta myśl, że były to chwile zaledwie w powietrzu, że... gdyby... nie ten wir... Tak! sobie drobny przypadek, a tak tragiczny. Tak się zdaje nam z — dołu. O wielkich przelotach mówi się z zapartym tehem, oceniając ich odległość: „Już, już miał dotrzeć do Europy”. Bagatel! Co znaczą setki kilometrów, tysiące kilometrów, wobec tych kilkunastu metrów, dzielących nieraz aparat od ziemi. „Tak nisko!” wołamy nieraz, tu, w dole. To nisko jest najbardziej niebezpieczne. — Lotnicy polscy, którzy lecili do Bagdadu, krwią przypieczewali nie odległe pustynie Wschodu, nie fale morza Śródziemnego, a samo lotnisko w Bagdadzie!

Takich katastrof notują kroniki codzienne masami. Snać jeszcze lotniczo w powojennej, pomimo wszystko. To, cośmy widzieli podczas wojny, co opisywali taki Richthofen i inni, zdawało się nam szczytem ideału, czemś nieosiągalnym, co też kilka lat wstecz rzeczywistość nieosiągalnym było. Dziś te wojenne Fokkery, te niemieckie imponujące „Taube”, opancerzone, otoczone w lazurze niebia białymi obłokami wzbuchających granatów, zdają się być starym smaczkiem, pierwowzorem, prototypem. A jednak, a jednak ciągle się słyszy o katastrofach, ciagle o tragicznych wypadkach.

Prasa francuska przytacza właśnie szereg przykładów, które pozwalają ludzi się trochę nadzieję. Trzynasto lat temu dwaj lotnicy Choker i Graw wystartowali z New-Foundland, kierując się do Europy. Drugiego dnia obiegła już cały świat radosna wiadomość, że lotnicy szczęśliwie przebyli 3000 kilometrów nad oceanem, że widzieli ich w odległości 200 zaledwie... kilometrów od Irlandji. W Anglii aż się zakotłowało. Na lotniska zbiegały się tłumy. Jakaż kobieta nie patrzyła z zafascynowaniem na wiadomość, że z lotników zabrała się do morza i pójść na dno, jako ten kamień. Z dwójga zle-

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

Cały świat spogląda w tej chwili na jej męża — bohatera. Oto wraca pełen chwały, wraca zdrow i cały! Przejedź tylko 200 kilometrów...

# Wieża przy kościele św. Jana zagłębiona

Wielkie! Wspaniały zabytek naszej przeszłości, dzieło Jagielly i Witolda, chlubę Włoch i Litwy całej archidiecezji jawni kościół św. Jana, skarbnica pamiątek narodowych czasu niewoli, świątynia Kolegium O.O. Jezuitów, Uniwersytetu Wileńskiego, Akademii Wileńskiej, a obecnie Uniwersytetu Stefana Batorego, przybytek dumy, wylewów duszy i modłów gorących filomatów, filaretów, wychowawców gimnazjów czasów niewoli, — wraz przylegającą doń imponującą swymi rozmiarami i strukturą, Wieżę — Dzwonnica i zdemolowany Niemców organami, bodaj największymi w Polsce, potrzebują gruntownej restauracji.

Na pierwsze miejsce wysuwa się Wieża — Dzwonnica.

Już od roku uderzają przechodniów dźwięki ochronne, gwarantujące bezpieczeństwo... Stoi ona mocno na swoich fundamentach — ale dach, pokrycie, gzymsy, tylnki zniszczone, — odpadają i coraz głębiej kaleczą tę piękną budowlę, zagrażając samemu sianom.

Już od kilku lat władze miejskie i państwowe naciskają mnie, bym przystąpił do remontu. Brak środków stoi na przeszkodzie. Zwracam się o pomoc do Magistratu i Województwa — naprzód: brak środków — jedyna odpowiedź.

Zwracam się więc w tym ucisku do was, Wilnianie! Społeczeństwo wileńskie, wypróbowane wiekami w swojej ofiarności, nie da zginąć temu, co je wyróżnia, co jest jego dumą, chlubą.

Prawda czasy ciężkie, brak pieniędzy każdy odczuwa. Bieda i niedostatek zagadka w oczy każdemu. Jednakże póki żyjemy — nie możemy dać upaść dziełom kultury powszechnej i religijnej, które z takim nakładem pracy, umiłowań, pietyzmu i poświęcenia — wzniesły, a następnie zachowywali nasi przodkowie.

Wieża — dzwonnica świętojańska, to nie tylko własność kościoła świętego Jana, — to własność Wilna całego, własność wszystkich jego mieszkańców bez różnicy wyznań i narodowości własnej.

## OBRAZKI Z NATURY

W dniach 29 maja i 5 czerwca w międzyczasie wypadło mi przeczodzić około g. 12 przez zadrzewiony plac przy kościele Bernardynów w tym czasie, gdy w nim się odbywało jeszcze nabożeństwo (suma). W obu tych dniach obserwowałem pewien obrazek z życia zbiorowego części naszego społeczeństwa minoris gentium.

Oto na wspomnianym placu stała stłoczona gromada ludzi, przeważnie wyrostków, wśród nich dostrzegłem kilkoro młodzieży szkolnej. Z tej gromady raz po raz odrywał się głos: „Kto jeszcze staw! Czerwone zajęte, zielone wolne, 20 groszy!... Niema oszukaństwa od szczęścia zależy!”

Zbliżając się i widząc w środku tłumu na stołku ustawiony przyrząd, składający się z deski o kilku kolorowych nieco wklęsłych kółkach, prostopadłe do tej deski usta wionego koła, które podzielone jest na kolorowe odcinki, odpowiadające kolorom owych kółek i ustawionego równoległe do stołu, a prostopadłe do koła karabinku, czy coś w tym rodzaju, w każdym razie to co strasza. Zachęceniu wezwaniem dyrektora antre- przy widownię stają się osobami czynnymi, rzucają do kolorowych kółek swe 20-groszówki. Dyrektor puszcza w ruch koło, strzała w nie z onego karabinka, poczem koło zatrzymuje i po skonstatowaniu przezeń w który odcinek trafiła ostra kula, zaczyna się zabieranie pieniędzy, raz przez kogós z „publiki” inny raz przez szarlatana. Hazard idzie na dobre, uwaga uczestników „zabawy” napięta, oczy rozgorzałe, najdłuższe instynkty w robocie.

Dzień świąteczny, pogoda sprzyja, tuż Wilenka szemrze odwieczną swą balladę, or gany grają... „Proszę państwa, nie marnujcie czasu, się gacie po szczęście! Czarne wolne, złote zajęte!”

W pobliżu na moście sam p. przodownik napawa się słodczą letniego niedzielnego południa i jednocześnie piśnie bacz, aby wszystko było w porządku...

# Echa tragicznej śmierci prof. Lewińskiego

## SĄD APELACYJNY ZATWIERDZA WYROK UWALNIAJĄCY SĄDU OKRĘGOWEGO

Sąd Apelacyjny przystąpił do rozpatrzenia sprawy, dotyczącej tragicznej śmierci profesora ekonomii na Wyższej Szkole Gospodarstwa Wlejskiego i Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie ś. p. Stanisława Lewińskiego.

Jak wiadomo, w czerwcu r. ub. prof. Lewiński przybył do Wilna na zaproszenie Instytutu Badań Europy Wschodniej celem wygłoszenia dla słuchaczy tej uczelni paru odczytów.

W trakcie udawania się do sali wykładowej w gmachu Białej Jotki im. Wróblewskich przy ul. Arsenalskiej — prof. Lewiński, nie znając rozkładu gmachu, otworzył drzwi, prowadzące do szybu nieczynnym obecnie windy i tracąc równowagę runął w dół, ponosząc śmierć.

Wdowa po tragicznie zmarłym p. Marja Lewińska wytoczyła proces z

nością Polaków, Litwinów, Białorusinów, Żydów, Rosjan, których pod cieniem wieży złączyła wielokrotna dola i niedola...

Dlatego, rozpoczynając niebawem remont tego drogiego naszemu sercu klejnotu z niekimi środkami materialnymi, złożonymi przez parafian, ale z wielką ofiarnością w pomoc Boską i społeczeństwa wileńskiego, wzywam wszystkich, by im dopomogli, choćby najmniejszym datkiem, ale wszyscy. Kto może dać pieniądze, niech da pieniądze. Kto może ofiarować jakąś rzecz, w postaci fantu na loteryję, bądź bardzo wdzięczny. Kto się ofiaruje jako kwaterant, lub kwaterantka, choćby na kilka godzin, pomoże sprawie.

Niech każdy złoży choćby najmniejszy datkę, groszowy, a wieża będzie uratowana i radość będzie nasz wzrok i serce w smutkach ogólnych po wszystkie czasy.

Nie zamykajcie drzwi i serca przed kwaterantami i kwaterantkami, które tak laskawie i wspaniałomyślnie podjęły się tej ciężkiej służby Bożej i społecznej. Przyjmijcie je, jak na to zasługują swoim poświęceniem dla sprawy ogólnej.

W dniach od 19 do 26 czerwca odbędą się na ten cel loteria i kwesta uliczna.

Wszystkie czasopisma proszę o otwarcie rubryki ofiar na remont wieży świętojańskiej.

Zamiejscowi zechcą nadsyłać ofiary na konto czekowe w PKO.: proboszcz kościoła św. Jana w Wilnie nr. 81.652. Książę Stanisław Milkowski.

Wszystkie czasopisma proszę o otwarcie rubryki ofiar na remont wieży świętojańskiej.

Zamiejscowi zechcą nadsyłać ofiary na konto czekowe w PKO.: proboszcz kościoła św. Jana w Wilnie nr. 81.652. Książę Stanisław Milkowski.

## OBRAZKI Z NATURY

W dniach 29 maja i 5 czerwca w międzyczasie wypadło mi przeczodzić około g. 12 przez zadrzewiony plac przy kościele Bernardynów w tym czasie, gdy w nim się odbywało jeszcze nabożeństwo (suma). W obu tych dniach obserwowałem pewien obrazek z życia zbiorowego części naszego społeczeństwa minoris gentium.

Oto na wspomnianym placu stała stłoczona gromada ludzi, przeważnie wyrostków, wśród nich dostrzegłem kilkoro młodzieży szkolnej. Z tej gromady raz po raz odrywał się głos: „Kto jeszcze staw! Czerwone zajęte, zielone wolne, 20 groszy!... Niema oszukaństwa od szczęścia zależy!”

Zbliżając się i widząc w środku tłumu na stołku ustawiony przyrząd, składający się z deski o kilku kolorowych nieco wklęsłych kółkach, prostopadłe do tej deski usta wionego koła, które podzielone jest na kolorowe odcinki, odpowiadające kolorom owych kółek i ustawionego równoległe do stołu, a prostopadłe do koła karabinku, czy coś w tym rodzaju, w każdym razie to co strasza. Zachęceniu wezwaniem dyrektora antre- przy widownię stają się osobami czynnymi, rzucają do kolorowych kółek swe 20-groszówki. Dyrektor puszcza w ruch koło, strzała w nie z onego karabinka, poczem koło zatrzymuje i po skonstatowaniu przezeń w który odcinek trafiła ostra kula, zaczyna się zabieranie pieniędzy, raz przez kogós z „publiki” inny raz przez szarlatana. Hazard idzie na dobre, uwaga uczestników „zabawy” napięta, oczy rozgorzałe, najdłuższe instynkty w robocie.

Dzień świąteczny, pogoda sprzyja, tuż Wilenka szemrze odwieczną swą balladę, or gany grają... „Proszę państwa, nie marnujcie czasu, się gacie po szczęście! Czarne wolne, złote zajęte!”

W pobliżu na moście sam p. przodownik napawa się słodczą letniego niedzielnego południa i jednocześnie piśnie bacz, aby wszystko było w porządku...

# KRONIKA

## wileńska

NIEDZIELA 12 Majgorzaty Barabary

Wzrost słońca g. 3:28 Zachód słońca g. 20:20

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.**  
Z dnia 11 czerwca 1932 r.  
Ciśnienie średnie: 767.  
Temperatura średnia: +16.  
Temperatura najwyższa: +18.  
Temperatura najniższa: +6.  
Opad: —  
Wiatr: północny.  
Tendencja: słaby wzrost.  
Uwagi: zachmurzenie zmienne.

**URZĘDOWA**  
— Pan wojewoda Bezcowski po kilkudniowym pobycie służbowym w Warszawie powrócił dziś w niedzielę 12 bm. do Wilna.

**MIEJSKA**  
— O zachowanie egzekucji miejskiej. — Na złożony do ministerstwa rekurs w sprawie przekazania Lbze Skarbowej egzekucyjny podatków miejskich, magistrat nie otrzymał dotychczas odpowiedzi. W związku z tem zachodzi możliwość zwinięcia miejskiego wydziału egzekucyjnego, aniemię jednak

magistrat czyni dalsze starania o pozostawienie egzekucji w jego rękach.  
— Usprawnienie komunikacji autobusowej. Komisja usprawnienia komunikacji miejskiej zapoznała się już z memoriałem, złożonym onegalij przez tow. „Arbon” w sprawie niedotrzymania umowy z miastem.  
Komisja wydała już swą opinię i przelała je magistratowi do zapoznania się.  
— Sto osób zredukuje magistrat. — Prace miejskiej komisji redukcyjnej posunęły się już na tyle daleko, że obecnie można już powiedzieć, że z różnych instytucji magistrackich zostanie zwolnionych bez mała 100 osób, czyli około 10 proc. ogółu pracowników i funkcjonariuszów miejskich.

Niewykluczone jest jednak że redukcje obejmą jeszcze szersze koła pracowników a uzależnione to będzie od efektów finansowych, jakie przyniosą pierwsze zwolnienia.

**ZALOBNIA**  
— Za duszę ś. p. Karoliny z Woyniłowiczów Mączynskiej jako w 13-ą rocznicę jej śmierci odprawiona będzie Msza Św. o godzinie 8-jej w kościele Św. Kazimierza.  
Na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych rodzina.

**AKADEMICKA**  
— Msza Św. za pomysłowość egzaminów. Zarząd Szkoły Marijańskiej Akademickiej USB zawiadamia, że we wtorek, dn. 14-go czerwca, o g. 7 rano, w Ostrzej Bramie będzie odprawiona Msza Św. w intencji pomysłowego złożenia egzaminów wszystkich akademickich i akademików.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
— Zebranie Koła B. Wychowanej gimnazjum S. S. Nazaretanek z referatem kol. Janiny Zienowiczówny p. t. „Ideowa wartość dionichotyzmu” odbędzie się dziś o godz. 4 p. w lokalu szkoły.  
— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego T-wa Historycznego odbędzie się dn. 13 bm. w poniedziałek, o g. 7 wieczorem, w lokalu Seminarjum Historycznego USB (ul. Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt p. dyr. T. Turkowskiego p. t. „Lutut oka na dzieje książki wileńskiej”.

Po odczycie posiedzenie Zarządu Oddziału.  
— Walne Zebranie Cechu Kuchmistrzów w Wilnie odbędzie się we wtorek, dnia 14-go czerwca 1932 r. o godz. 6 w pierwszym zaś o 7-jej wiecz. w drugim terminie, w lokalu przy ul. Bakszta 1.

— Walne Zebranie Cechu Krawców w Wilnie odbędzie się w czwartek dnia 16-go czerwca 1932 r. o godzinie 7 w pierwszym, zaś o 8-jej wiecz. w drugim terminie, w lokalu własnym przy ul. Bakszta 1.

— Zrzeszenie Rzemieślnicze im. Konarskiego. — W dn. 7 bm. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 11 m. 9 odbyło się walne zebranie oddziału Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej im. Szymona Konarskiego, przy udziale przeszło 30 członków i delegata zarządu centralnego ZMR i p. p. Antoniego Anforowicza.

Na zebraniu sprawozdanie z działalności oddziału w imieniu zarządu wygłosił kol. B. Sakowicz, z którego wynikało, że oddział w ciągu kilkomiesięcznej swojej działalności wykazał się ogromną pracą z dziedzin: samokształceniowej, kulturalno — oświatowej, sportowej i organizacyjnej, a mianowicie, sekcja dramatyczna urządziła 15 przedstawień — przeznaczając dochód na cel dobroczynny, sekcja sportowa zorganizowała: — turniej gier sportowych w Ośrodku WF po między oddz. ZMPR m. Wilna, bieg naprzelaj w Zakrecie, oraz w sztafecie zorganizowanej przez Klub sportowy ZMR i p. 10 na 1000 m. zdobyła 1-sze miejsce.

Uchwalono budżet i wybrano nowy zarząd w osobach: kol. kol. Sakowicz B., C. Stenkiewicz, Pietkiewicz, Świętlikowski, P., Stawiec, Sądnikowiczówna i Chmielewski oraz Kowalewski, oraz komisję rewizyjną i sąd koleżeńską na czele z kol. Kaszubską Jadwigą i Anforowiczem Antonim.

**SZKOLNA**  
— Arbitrażki gimn. s.s. Nazaretanek w Wilnie. W roku bieżącym maturę otrzymały: Borowska Helena, Chickówna Tamara, Czarnocka Irena, Dmochowska Melanja, Fostowicz-Zahorska Wanda, Grabowska Halina, Hleb-Kozhańska Beata, Houwaltówna Alina, Hryniewiczówna Janina, Janowska Julia, Jastrzębska Regina, Jantzenówna Janina, Jasńska Anna, Korzonówna Wanda, Markowska Aleksandra, Massalska Alicja, Minczewska Marja, Niemierówna Wanda, Onoszkówna Wanda, Osobianka Irena, Osiecińska Anna, Poklewska-Kozielec Anna, Przybyłkówna Halina, Rodziwiczówna Marja, Rymysznik Zofia, Rubiec-Massalska Halina, Sarosiekówna Helena, Stollówna Prymilla, Suszyńska Jadwiga, Szarykowska Helena, Sleszyńska Emilia, Straszewska Zofia, Szadziejewska Irena, Tociewiczówna Kamilla, Tomaszewska Janina, Wimbiorówna Irena, Zarzecka Janina, Zawadzka Janina, Żylińska Halina.

— Dyrekcja Gimnazjum Polskiego im. kr. St. Batorego w Druji podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas od III-jej do VII-jej włącznie odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca r. b. Podania należy składać do dnia 25 czerwca w kancelarii gimnazjum.

— Liceum im. Filomatów w Wilnie z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do dzieł od g. 10-jej do 2-jej (Zelgowskiego 1-2).  
Egzamina do kl. wstępnej i 1-szej można składać od 1-gc czerwca, do wszystkich klas od 21—25-go czerwca.

W kl. I, II, III program gimnazjalny. Opłata w kl. wstępnej i 1-jej—20 zł. miesięcznie.  
— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie zawiadamia, że egzaminy wstępne do kl. II-jej rozpoczyna się dnia 24-go czerwca r. b., o godz. 9 rano. Podania należy składać do dnia 20-go czerwca r. b. w kancelarii gimnazjum.

Z dn 1 września b. r. w prywatnej powszechnej szkole B. Janrowskiej — Machowiczowej ul. Mickiewicza 7 — 2 otwiera się, 4 oddział (1 kl. gimnazjalnej) egzaminów wstępnych do wszystkich klas w ciągu maja i czerwca. — Ilość miejsc w klasach ograniczona.

dał szereg pytań bieglemu inż. Mieszkiwsi z Warszawy, który nie mogąc udzielić na nie odpowiedzi zaraz, prosił o odcrozenie sprawy na przeciąg jednego dnia.  
Prośbę sąd uwzględnił i odcrocył sprawę do poniedziałku.

**† JAN OLESZKIEWICZ**  
Opierzony Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w B-gu 10 czerwca 1932 r. w wieku lat 66.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żał. przy ul. Nowy Świat 13 — 3 do kapł. y na cmentarzu po-B-rsia-duskim. Odbędzie się 12 czerwca o g. 6 popoł., pogrzeb zaś nastąpi 13 czerwca o godz. 9 rano po nabożeństwie żał. biernej. O cze m zawiadamiają najbliżsi. —  
ŻONA I SYNOWIE

**† LUDWIK TURAUŁ**  
Opierzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9-go czerwca 1932 r., w wieku lat 64.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żał. przy ul. Marji Magdaleny Nr. 4, odbędzie się dnia 11-go czerwca r. b. o godz. 4-jej po poł. do kapł. y na cmentarzu Rossa.  
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tejże kapł. y dn. 13-go czerwca r. b. o godz. 10-pocem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnyh i O cze m zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
Żona, Córka, Syn, Brat, Zięć, Wauki i Rodzina

# Wiec wice-prezesa Rady Woj. B.B.W.R. p. p. Bronisława Wędrzajalskiego w MAŁYCH-SOLECZNIKACH

W dniu 5 czerwca br. odbył się wiec poselski BBWR w Małych - Sołecznicach pow. wileńsko-trockiego.

Na wiec przybyli: wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR poseł Bronisław Wędrzajalski i z ramienia sekretarjatu powiatowego BBWR kierownik biu ra p. Andrzej Gawda. Przed wiecem p. Andrzej Gawda odbył posiedzenie z prezydjum komitetu gminnego BBWR w Małych Sołecznicach celem omówienia spraw organizacyjnych.

Na wiecu było przeszło 200 osób — Obecni byli w 99 proc. rolnicy z okolicznych wiosek gminy sołeczniczkiej. — Wiec zagałi prezes komitetu gminnego BBWR w M. Sołecznicach p. Skowron Antoni. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie p. inż. Mianowskiego. Wiceprezes Rady Wojewódzkiej p. poseł Bronisław Wędrzajalski w blisko 3-godzinnej przemówieniu poruszył sprawy: 1) ustawy konstytucyjnej, 2) ustawy samorządowej i 3) ulg podatkowych.

Po przemówieniu p. poseł Wędrzajalski wywiał się dyskusją, w której zabierało głos cały szereg mówców w sprawie długów prywatnych, cen produktów skartelizowanych itp. Odpowiedzi i wyjaśnień udzielał p. poseł Wędrzajalski.

Wystawę zwiędził p. minister Jan Piłsudski, p. wojewoda Bezcowski, JE. biskup Michalikiewicz, p. kuratę Szegalskiego i szereg innych wybitnych osobistości. Z wystawy zakupiono 23 obrazy. W tej liczbie został zakupiony przez „Kółko Przyjaciół T-wa Niezależnych” — obraz C. Znamierowskiego p. t. „Wieczór zimowy” w celu rozlosowania pomiędzy członków Kola. — W ten sposób Kółko Przyjaciół Niezależnych ujawniło swoją działalność w kierunku szerzenia kultury artystycznej na terenie Wilna.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i wzdęczeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Jozefa” usuwa z organizmu substancje gnilne zatruwające organizm. Żądaje w

**TEATR I MUZYKA**  
— Wesola operetka Danielewskiego w Bernardynce. Dziś w niedzielę -12 czerwca o godz. 8.15 wesola operetka Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”.  
— utro w poniedziałek 13 bm. o godz. 8.15 po cenach znizonych „Awantura w raju”.  
— „Nieuchwytny” w Lutni. Dziś w niedzielę o godz. 8.15 w. interesująca sztuka Wallace'a p. t. „Nieuchwytny”

— „Awantura w raju” w Bernardynce. Dziś w niedzielę 12 czerwca o godz. 4-jej p. arcywesola farsa Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raju”. Weselość, humor i dowcip zmuszają widza do ciągłego śmiechu i oklaskiwania świetnych wykonawców. Ceny miejsc znizone.  
— Warszawa Rewja Mody w Lutni. — Dziś w niedzielę 12 czerwca o godz. 4-jej p. p. drugi i ostatni występ art. teatrów warszawskich p. M. Bekkerwiczyzny i znannej fejletonistki p. W. w „Wielkiej rewji mody”, które zademonstrują szereg eleganckich toalet i dodatków do nich, pozycząc zarazem, gdzie, jak i kiedy nosić je należy, oraz jak połączyć piękno z pożytecznym. Ceny miejsc specjalne.

**CO GRAJĄ W KINACHY**  
PAN — Trzej przyjaciacie.  
HELLO — Gdy kobieta jest piękna...  
CASINO — Falforty maharadzy.  
HOLLYWOOD — Burza nad Zakopanem  
STYLOWY — Pan i Patachon.

**WYPADKI I KRADZIEJE**  
ZBIEGOWIE Z BOLSZEWIJ. — Na granicę polsko - sowieckiem zatrzymano ostatnio nowych zbiegów z Rosji Sowieckiej. Są to uciekinierzy z okręgu mińskiego, mo zyrskiego i połockiego. Wczoraj rano na odcinku granicznym Radoszkowice i Iwie niec na teren polski przedostało się 11 uciekinierów. Wśród zbiegów znajduje się 3 inteligentów Białorusinów.

**Strasliwa tragedia młodej dziewczyny**  
Nie morderstwo lecz samobójstwo  
WILNO. — Zagadkowa śmierć młodej dziewczyny, której trupa znaleziono w piątek przed północą na terenie posesji nr. 55 przy ulicy Kalwaryjskiej została całkowicie wyjaśniona.  
Zmarłą okazała się 18-letnia Nina Ronierskiej 7 sprzedawczyni papierów w bułce inwalidzkiej koło mostu Zwierzynieckiego przy zbiegu ulic Kalwaryjskiej i Wilkomierskiej.

Romusławska popelniła samobójstwo, strzelając do siebie dwukrotnie w żołądek i serce.  
Powodem rozpaczyliwego kroku było nieporozumienie z matką. Dziewczyna chciała jakoby kształcić się, co pociągało za sobą wydatki, podczas, gdy pobierane przez nią wynagrodzenie za ledwie wystarczało na utrzymanie. — Na tem też dochodził w rodzinie do sporów, które w konsekwencji przyniosły tak tragiczne rozwiązanie.

W chwili znalezienia trupa nasuwało się podejrzenie, że Romusławska zginęła od zbrodni. Wskazywało na to brak broni koło zabitej, ilość strzałów słyszanych przez przystojnych świadków, oraz okoliczność, że ręce dziewczynki były ubrane w rękawiczki.  
Tymczasem nad ranem, gdy przystąpiło do bliższych oględzin zwłok, — znaleziono w piasku rewolwer systemu „Buldog”, będący własnością Romulewskiej. Liczba strzałów świadczy tylko o determinacji samobójczyni.

Z uwagi na kaliber broni, rękawiczki wcale nie utrudniały manipulacji a rewolwerem.  
Wreszcie zeznania matki tragicznie zmarłej rozwiały wszelkie wątpliwości co do przyczyn zgonu jej córki.

**Rozszarpani przez byka**  
WILNO. — Na polu w pobliżu wsi Rokitno Małe (pow. wileński - trocki) buhaja, własność Ludwika Krzeszewicza rzuł się niespodziewanie na pastuchów. Zwręcało na rogi Józefa Antoniewskiego, rzucając go o drzewo, i rozbijając mu głowę. Następnie rozszarpał byk rzucając się na pastucha Katedwina Wiktora, rozszarpując mu brzuch.  
Buhaja zastrzelono, zaś rannych odwieziono do szpitala.

**SKŁADAJCIE OFIARY NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ**



# Inż. Miecznikowski przed Sądem Apelacyjnym

## ROZPRAWĘ ODROZONO DO JUTRA

W dniu wczorajszym w wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie znalazła się głośna w swoim czasie sprawa inż. Stanisława Miecznikowskiego, b. kierownika robót wojskowych w rejonie Mołodeczna, oskarżonego o murażenie! Skarbu Państwa na straty około 870 tys. zł. na skutek wadliwego przeprowadzenia tychże robót.

Sprawa ta była po raz pierwszy rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w grudniu r. ub., przyczem inż. Miecznikowski skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia.

Niezależnie od prowadzonego dochodzenia przeciwko inż. Miecznikowskiemu przez władze sądowe, całą sprawę zainteresował się Związek Stowarzyszeń Architektów w Polsce, który po zbadaaniu jej uznał za właściwe wystąpić w obronie inż. Miecznikowskiego. — swego członka, delegując do jego obro ny przed Sądem Apelacyjnym, znanego adwokata warszawskiego Szurleja.

Po zreferowaniu sprawy przystąpiono do zbadania świadków: b. technika budowy koszar w Mołodecznie Ludwika Forbliehera oraz b. magazyniera firmy „Biemacki, Rudnicki i Budkres”, która prowadziła roboty, Aleksandra Jodkowskiego.

Zeznania tych świadków były nagoł korzystne dla oskarżonego, albowiem stwierdzili oni między innymi, że materiał, który używano do budowy, obiektów wojskowych, był pierwszorzędnej jakości jak również to, że inż. Miecznikowski dbał o dobre wykonanie robót, dając cały szereg odnośnych zarządzeń.

Stwierdzili oni również, że na terenie omawianych obiektów pozostała ogromna ilość materiałów budowlanych oraz rozmaitego rodzaju maszyny wartości ponad 780 tys. zł., które to materiały zostały po wykryciu nadużyć zakwestjonowane firmie „Biemacki, Rudnicki i Budkres” na rzecz Skarbu Państwa i z których to materiałów władze wojskowe budowały następnie cały szereg koszar, nie ustępujących w niczem najjańszemu wymogom technicznym.

W wyniku złożonych jeszcze wyjaśnień przez samego oskarżonego Sąd za

**KATOL CHRONI KAŻDEGO**  
OD PLAGI letniej,  
teplia radykalnie: mchy, komary, pchły, pluskwy i wszelkie robakowat. Sprzedaz w składkach apt. i aptekach.  
Prezest H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21.

